

Nowe fakty w starych dokumentach

Ród Stambolich z Teodozji

Potentaci tytoniowi, notariusze, sędziowie pokoju... Karaimi w Teodozji wyróżniali się statusem społecznym.

Beniamin Osipowicz Stamboli (ur. 1829), założyciel powstałej w roku 1861 fabryki tytoniowej w Teodozji na Krymie, który od drobnego handlarza machorką doszedł do pozycji szanowanego kupca i fabrykanta, miał oprócz dwóch córek, także trzech synów kontynuujących dzieło zmarłego w 1897 r. ojca¹. Byli to Izaak, Mojsej i Józef. Nadali oni nieprawdopodobny rozmach odziedziczonej po ojcu firmie, która stała się potentatem w handlu tytoniem i wyrobami tytoniowymi nie tylko na skalę Imperium Rosyjskiego, ale także Europy, a nawet globu. Sklepy i przedstawicielstwa firmy znaleźć można było w wielu zakątkach świata, a wyroby marki *Stamboli* zdobywały nagrody i medale na międzynarodowych targach. Do ich wytwarzania używano najwyższej jakości surowców sprowadzanych m.in. z Turcji, Indii oraz Chin. Dużą część pro-

dukcji fabryki, zlokalizowanej w zaułku Bulwarowym, opierano na tytoniu pozyskiwanym z własnych plantacji (m.in. na Kaukazie), o które bracia Stamboli systematycznie powiększali swoje imperium. Wybudowali trzy wspaniałe wille-dacze, z których ta należąca do najmłodszego, Józefa, po burzliwej historii dotrwała do naszych czasów i cieszy oczy tych turystów, którym udaje się do Teodozji dojechać.

Ostatnio w Daczy Stamboli, mieszczącej dziś muzeum archeologii podwodnej, zorganizowano ekspozycję poświęconą rodowi jej fundatora. Twórcy ekspozycji, konsultując się z potomkami rodu mieszkającymi m.in. we Francji, dotarli do dokumentów archiwalnych, dzięki czemu i nasza wiedza o Karaimach w przedrewolucyjnej Teodozji ulega poszerzeniu. Nieco nowego światła rzucają też stare dokumenty udostępniane przez badaczy ze środowiska karaimskiego. Pojawiają się nowe osoby i fakty. Poznajemy karaimskich uczestników życia społecznego i gospodarczego na Krymie z końca XIX i początku XX wieku.

Fabryka tytoniowa pod nazwą *W.O. Stamboli* rozpoczęła swą działalność w budynku na rogu ulicy Włoskiej i zaułka Bulwarowego, wniesionym w posagu przez żonę Beniamina, Esterę Arabadży. Przez lata interes rozwijał się dynamicznie i w końcu trzeba było poszerzyć teren fabryki. Okazja ku temu nadarzyła się w roku 1880. Wypis z ksiąg wieczystych archiwum notariatu symferopolskiego dla miasta Teodozji za ten rok zawiera informację o zakupie przez Beniamina Osipowicza Stamboli (ówczesna forma nazwiska), kupca drugiej gildii, domu położonego również w zaułku Bulwarowym.

Sąsiadujący z fabryką tytoniową piętrowy dom z podwórzem, grunt oraz zabudowania mieszkalne i niemieszkalne sprzedawał obywatel Niemiec, Ludwik Gandt. Świadkiem ze stro-

Pracownicy działu wytwarzającego papierosy fabryki tytoniowej Beniamina Stamboli w Teodozji.



Fot. <http://www.liveinternet.ru/users/4506310/post371427934>

Феодосія. Дача О. В. Стамболи.
FEODOSIA. Villa O. W. Stamboli.



Fot. www.liveinternet.ru/users/4506310/post371427934

ny kupującego był mieszkaniec Teodozji, Ilia Isakowicz Arabadży. Nieruchomość miała jednak obciążoną hipotekę i zgodę na sprzedaż wyrazić musiał zarząd Bessarabsko-Taurydzkiego Banku Ziemińskiego, posiadacza aktu jej własności. Akt ten stanowił zabezpieczenie piątej serii listów zastawnych na kwotę 12 tysięcy rubli. Wartość listów w dniu kupna określono na ponad 9 600 rubli, a suma transakcji zakupu wyniosła 13 tysięcy rubli srebrem. Kupujący, Beniamin Stambuli został zobligowany do spłaty należności bankowi po dziesięć procent rocznie przez trzynaście lat i jeden miesiąc, począwszy od 1 lipca 1880 r. Jednak już cztery lata przed terminem wywiązał się z tego zobowiązania. Zgodnie bowiem z dalszymi zapisami 17 sierpnia 1889 r. sędzia pokoju z Teodozji wydał akt nr 963, wprowadzający Beniamina pełnoprawnie we własność nieruchomości.

Co ciekawe, omawiana tu kopia wypisu z ksiąg wieczystych zawiera inne karaïmskie tropy. Jej zgodność z oryginałem została potwierdzona 9 czerwca 1912 r. w mieszczącej się w domu Nejmana na rogu ulic Dworzańskiej i Bulwarnej kancelarii notarialnej Beniamina Samojłowicza

Panpułowa, członka rady miasta Teodozja, który cieszył się tytułem dziedzicznego szlachcica. Dokument do karaïmskiego notariusza dostarczył Seraja Samojłowicz Dżumuk, teodozyski mieszczanin, działający zapewne w imieniu synów i spadkobierców zmarłego w roku 1897 Beniamina Osipowicza Stambuli. Inny dokument sprzed ponad stu lat wskazuje nam bowiem tych właśnie mocodawców.

W lipcu 1912 r. w tej samej kancelarii zjawił się tenże Karaïm, Seraja (w tym dokumencie zapisany jako Sergiej) Samojłowicz Dżumuk, z prośbą o potwierdzenie przez Panpułowa kopii dokumentu wystawionego 19 kwietnia 1912 r. przez archiwistę Sądu Okręgowego w Symferopolu. Dżumuk działał na zlecenie adwokata, Samuïła Chodżasza. Wykształcony na Noworosyjskim Uniwersytecie Odesskim prawnik, karaïmski działacz społeczny i miłośnik sztuki, od 1908 r. mieszkający i działający w Symferopolu, posiadał pełnomocnictwa Mojseja, Józefa i Izaaka Stamboli do występowania w ich imieniu.

Treść tego dokumentu jest niezwykle ciekawa nie tylko ze względu na fakt, że wszyscy wyżej wymienieni byli krymskimi Karaïmami. Po-

Imponująca dacza w mauretańskim stylu kosztowała ponoć milion rubli, a była prezentem Józefa Stamboli dla żony, Racheli z domu Babowicz.



Spółka Akcyjna Fabryki Tytoniowej W.O. Stamboli emitowała akcje w dużych pakietach w cenie stu rubli za sztukę.

Fabryka przetrwała rewolucję, wojnę światową i Związek Radziecki. Jeszcze w latach 80. produkowano tu popularne papierosy „Zolotoj pliaż”. Spłonęła 9 marca 1990 r.

twierdzana przez notariusza kopia jest bowiem sądowym stwierdzeniem nabycia praw do spadku po zmarłym Beniaminie Osipowiczu Stamboli (użyto tu już późniejszej formy nazwiska). Oryginał dokumentu powstał kilkanaście lat wcześniej. 22 września 1898 r. na jawnym posiedzeniu w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Symferopolu zebrał się skład orzekający oraz prokurator i sekretarz. Jednym z dwóch sędziów, którzy obok przewodniczącego zasiadali w składzie, był honorowy sędzia pokoju o nazwisku Karakas, bez wątplenia również Karaim. Sprawę o nabycie spadku po ojcu wnosili: kupiecki syn, Józef (wtedy jeszcze nie przyjęty do gildii) oraz kupcy Izaak, Mojsej i... Elisza (Ilia).

I tutaj niespodzianka. Po raz pierwszy stykamy się bowiem z czwartym synem Beniamina



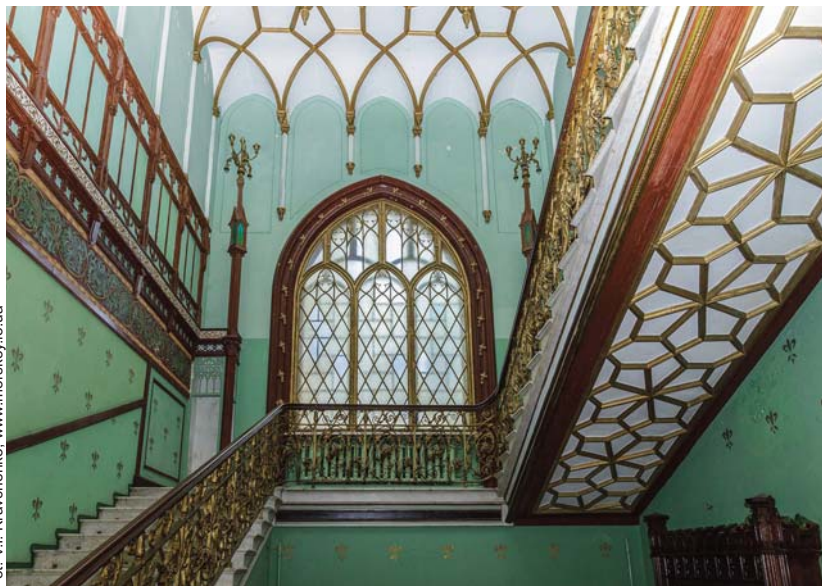
Osipowicza Stamboli, na którego nie udało się dotychczas natrafić w źródłach dotyczących tej rodziny. O ile o Izaaku, Mojseju i Józefie, którzy rozwijali tytoniowe dzieło ojca, jest wiele wzmianek i tekstów, o tyle o Eliszy (Ilii) materiałów brak. Wyjaśnienie, dlaczego Ilia Stamboli nie pojawia się w historii rodziny, mimo że był już kupcem w chwili, gdy najmłodszy brat, Józef jest dopiero „kupieckim synem”, znajdujemy w dalszej części omawianego dokumentu.

Jak czytamy we wstępie do sentencji wyroku, sąd wziął pod uwagę następujące fakty. Po pierwsze: według świadectwa wydanego 6 marca 1898 r. przez honorowego sędziego pokoju okręgu Teodozja, Salomona Kryma², wnioskodawcy, synowie Beniamina Stamboli Izaak, Mojsej i Józef są jedynymi spadkobiercami po zmarłym i nie zachodzi potrzeba publikacji ogłoszenia o ujawnieniu spadkobierców. Po drugie: do Sądu Okręgowego w Symferopolu nie zgłoszono testamentu Beniamina Stamboli, a prawo do ustawowego dziedziczenia zgłoszili do sądu jedynie wnioskodawcy, co potwierdza kwerenda w aktach sądu. Po trzecie: prawa do dziedziczenia wnioskodawców potwierdzają przedłożone dokumenty: 1. Akt zgonu Beniamina Stamboli wystawiony przez taurydzko-odesskiego hachama karaimskiego (był nim wówczas S. M. Pampulow) 18 lutego 1898 r., nr 100; 2. Akt nr 32 dotyczący zawarcia związku małżeńskiego przez Beniamina Kostano (w nawiasie zapisano: „tegoż Stamboli”) wydany 14 stycznia 1898 r. przez wspomnianego hachama.

I w tym miejscu kolejna ciekawa i ważna informacja. Niektóre źródła podają, że Beniamin Osipowicz Stamboli odszedł od wiary karaimskiej i przeszedł na prawosławie, czego dowodem miałyby być pojawiające się niekiedy „imię” Konstanty. Tutaj znajdujemy inne wyjaśnienie. Kostano lub inna, zbliżona forma, była obocznością źródłosłowu nazwiska Stamboli, oznaczającego ‘pochodzący ze Stambułu’, czyli Konstantynopola (w ówczesnych źródłach karaimskich używane są też nazwy Kostantina, Kosdina na określenie stolicy imperium osmańskiego). Potwierdzenie tego znajdujemy w metrykalnej księdze ślubów gminy w Teodozji z roku 1861, w której pod datą 23 lutego odnotowano zawarcie związku małżeńskiego przez Beniamina Iosifowicza Kostini, lat 29, z Ester Isakowną Arabadży, lat 21. Jak widać, Beniamin Osipowicz pierwotnie, w latach młodości posługiwał się nazwiskiem Kostano lub jego wariantem Kostini, by z czasem przyjąć je w formie Istambolly, Stambuli, Stamboli.

Wróćmy jednak do sprawy potwierdzenia nabycia spadku po Beniaminie. Kolejnym, trzecim dostarczonym sądowi dokumentem w tej sprawie jest zaświadczenie nr 35, potwierdzające zgon Eliasza (Ilii) Beniaminowicza Stamboli, wydane 8 czerwca 1898 r. przez starszego hazzana z Teodozji.

W dokumencie tym znajdujemy wyjaśnienie zagadki czwartego brata, którego niełatwo odnaleźć w źródłach dotyczących rodziny Stamboli i który nie brał udziału w rozwoju dzieła ojca. Z innego zapisu archiwalnego wniosujemy, że Ilia (Elisza) Stamboli urodził się w roku 1864 jako trzeci, po Mojseju i Izaaku, syn Beniamina. Z omawianego tu dokumentu możemy w miarę dokładnie ustalić datę jego zgonu. Wiemy, że ojciec braci, Beniamin Osipowicz zmarł 17 listopada 1897 r. Skoro zatem Ilia jest wymieniony jako jeden z występujących z wnioskiem o nabycie praw do spadku po zmarłym, a przy potwierdzeniu nabycia już nie żył, musiał odejść z tego świata między listopadem 1897 r. a czerwcem 1898 r., kiedy wydano zaświadczenie o jego śmierci. Dalej wstęp do sentencji wyroku przytacza kolejne dostarczone przez wnioskodawców dokumenty, którymi są wydane przez karaimskiego hachama taurydzko-odesskiego metryki urodzenia pozosta-



Fot. V.I. Kravchenko, www.morskoy.io.ua

łych trzech braci, wystawione w latach 1887 (Józefa) i 1898 (Mojseja i Izaaka). Będąc dowodem na pokrewieństwo ze zmarłym, stanowią one dla sądu podstawę do potwierdzenia praw do nabycia spadku. Sądowi przedstawiono także akty notarialne nieruchomości należących do zmarłego, których własność, według składu orzekającego, nie budzi wątpliwości, a ich hipoteki nie są obciążone.

W sentencji końcowej Sąd Okręgowy postanowił wprowadzić w równych częściach w prawo dziedziczenia całego majątku pozostałego po zmarłym kupcu teodozyjskim Beniaminie Iosifowiczu Stamboli jego synów, Izaaka, Mojseja i Józefa, obciążyć ich opłatami od spadku i wprowadzić ich w równych częściach we własność pozostawionych nieruchomości.

Co ciekawe, jak wspomniano wyżej, Beniamin Stamboli oprócz synów, miał także dwie córki, ale jak widać z powyższego dokumentu, potomkowie w linii żeńskiej nie zostali uwzględnieni przy podziale majątku (zameżne córki zapewne otrzymały już swój udział w posagu). Inaczej rzecz się miała w następnym pokoleniu tego rodu, gdy przed rewolucją bolszewicką jeden z braci, Mojsej Stamboli dzielił swój majątek pomiędzy... sześć córek, ale to już temat na inną opowieść.

Adam J. Dubiński

Wnętrze Daczy Stamboli do dziś zachwyca dbałością o detale. Kute balustrady klatki schodowej zdobi motyw liści tytoniowych.

Poniżej z lewej: pocztówka z lat 70. XX w., gdy Dacza Stamboli mieściła sanatorium Woschod.



Fot. archiwum autora

Przypisy

¹ Historia powstawania tytoniowego imperium karaimskiego rodu Stambolich z Teodozji opisana została w artykule *Fortuna kołem się toczy*, „Awazyimyż” 2011, nr 3 (32), s. 4–11.

² O tej wybitnej postaci por. W. Tomaszewicz, *Spotkania z Salomonem Krymem*, „Awazyimyż” 2011, 2 (31), s. 4–7.